

List Episkopatu Polski ogłaszający w Polsce święto Maryi Matki Kościoła

Umiłowane dzieci Boże!

Episkopat Polski z dniem dzisiejszym ogłasza wiernym święto Maryi, Matki Kościoła, które ma być w diecezjach Polski obchodzone co roku w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła.

Jak podają Dzieje Apostolskie, w momencie Zesłania Ducha Świętego, w Wieczerniku obecni byli wszyscy Apostołowie, którzy „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14). Matka Najświętsza, Oblubienica Ducha Świętego, mocą którego w dniu Zwiastowania poczęła Jezusa Chrystusa, przeżyła w Wieczerniku wraz z Apostołami zstąpienie Ducha Miłości na Kościół. Od tej chwili Maryja, Wspomożycielka Wiernych i Matka Kościoła, towarzyszy Kościołowi. Słuszną jest więc rzeczą, aby każdego roku, zaraz po uroczystościach Zielonych Świątek, przypominać związek Kościoła z Matką Chrystusową.

W soborowej Konstytucji o Kościele czytamy: „W swojej apostolskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził się z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał” (KK nr 65).

Starania Biskupów polskich o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła

Maryja jest Matką Kościoła. Tytuł ten dawali Matce Najświętszej teologowie już od początków dziejów Kościoła, a w ostatnim stuleciu papieże: Leon XIII, Jan XXIII i Paweł VI.

Biskupi polscy złożyli Ojcu świętemu Pawłowi VI *Memoriał* z gorącą prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła i oddanie ponowne Jej macierzyńskiemu Sercu całej Rodziny ludzkiej. Prymas Polski imieniem 70 Biskupów polskich w dniu 16 września 1964 roku, podczas trzeciej sesji soborowej, wygłosił przemówienie, uzasadniając konieczność ogłoszenia Maryi Matką Kościoła, szczególnie w chwili obecnej, w której dręczona i zagrożona ludzkość tak bardzo potrzebuje Matki. Powoływał się na doświadczenia naszego Narodu, dla którego Matka Chrystusowa, obecna w naszych dziejach, i zawsze przez nas wzywana, była ratunkiem, pomocą i zwycięstwem. Biskupi polscy zabiegali również bardzo o to, aby nauka o Matce Najświętszej została włączona do Konstytucji o Kościele, gdyż to podkreśla godność Maryi, jako Matki Kościoła i Jej czynną obecność w misterium Chrystusa i Kościoła.

Tak się też stało. Nauka o Matce Najświętszej weszła do Konstytucji dogmatycznej o Kościele, a Ojciec Święty, przychylając się do prośb Biskupów polskich, ogłosił Maryję Matką Kościoła. Uczynił to w Bazylice Watykańskiej dnia 21 listopada 1964 roku, na zakończenie III Sesji Soboru i powierzył Jej cały rodzaj ludzki. Oto Jego słowa: „Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny oraz ku naszej radości ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego Ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i pasterzy, którzy wszyscy zwą Ją swą Matką najmiłą. Ustanawiamy również, aby odtąd cały lud chrześcijański oddawał Matce Boga pod tym właśnie najmiłym Imieniem jeszcze większą cześć i do Niej zanosił swe prośby... Twemu Niepokalanemu Sercu powierzamy, o Bogurodzico Dziewico, całą ludzkość!” Padło oficjalne oświadczenie: Kościół ma Matkę! Matka Chrystusowa jest Matką naszą. Radość Ojców Soboru była nieopisana. Można ją porównać tylko z radością, jaką wywołało na Soborze Efeskim w roku 431 ogłoszenie dogmatu o Boskim Macierzyństwie Maryi.

Na zakończenie Roku Wiary (w czerwcu 1968 roku), Ojciec Święty potwierdził swoje orzeczenie o Matce Kościoła w *Wyznaniu wiary*, w tzw. *Credo* Pawłowym które w Polsce wielokrotnie było później powtarzane.

Episkopat Polski włączył nowe wezwanie do Litanii Loretańskiej: „Matko Kościoła, módl się za nami”. wniósł równocześnie prośbę do Stolicy Świętej, aby wezwanie to znalazło się w Litanii odmawianej w Kościele Powszechnym, i aby Papież ustanowił Święto Matki Kościoła również dla całego Kościoła Powszechnego. Na razie Stolica Święta zezwoliła na wprowadzenie święta Matki Kościoła w Polsce, które z radością będziemy jutro po raz pierwszy obchodzili. Ufamy, że w niedługim czasie będzie ono rozszerzone na cały Kościół powszechny.

Wdzięcznym sercem zwracamy się ku Ojcu Świętemu Pawłowi VI, ale z największą wdzięcznością musimy się dzisiaj zwrócić ku samemu Chrystusowi, który Matkę swoją uczynił Matką naszą i Matką całego Kościoła. Wszak jest faktem, że Zbawiciel świata ogłosił Maryję Matką Kościoła, gdy z Krzyża Kalwaryjskiego skierował do Jana słowa, których treść ma za sobą na wieki powagę konającego Jezusa Chrystusa: „Oto Matka twoja”. Jeśli więc biskupi polscy zabiegali podczas Soboru i zabiegają obecnie o kult Maryi jako Matki Kościoła, to spełniają wolę Chrystusa wyrażoną Przezeń w chwili, gdy przez krwawą ofiarę na Krzyżu zbawiał świat.

Co stało się na Kalwarii?

Przenieśmy się teraz myśłą na wzgórze Kalwaryjskie. Zbawiciel oddaje swego Ducha Ojcu. Ale umierając, zaczyna żyć we wszystkich, którzy patrzą z ufnością ku Jego Krzyżowi. Z otwartego boku Zbawcy wychodzi Kościół, który ogarnia całą Rodzinę człowieczą. Gdy umiera fizycznie ciało Chrystusa, zrodzone z Maryi Dziewicy, rodzi się wielkie, mistyczne Ciało, wyprowadzone z Jego boku, Kościół święty. Chrystus stoi odtąd na czele wielkiej rzeszy Dzieci Bożych jako Pierworodny wszelkiego

stworzenia. „A pod Krzyżem Jezusowym stała Matka Jego...” Ona rozumie dzieło, które się dokonuje. Wie, po co stoi Krzyż i dlatego Ona trwa pod Krzyżem. Wie, że Jej Macierzyństwo wobec Chrystusa nie kończy się z chwilą śmierci Zbawiciela, ale rozszerza się na wszystkie członki Jego mistycznego Ciała, na wszystkie odkupione Dzieci Boże. Matka Jezusa z Nazaretu staje się Matką Wielkiego Chrystusa, Matką Kościoła, Matką odkupionej Rodziny człowieczej.

Matka Kościoła w Misterium Chrystusa i Kościoła

Umiłowane dzieci Boże ! Teraz lepiej rozumiemy, dlaczego Sobór naukę o Matce Najświętszej umieścił w Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Nie da się bowiem oddzielić Matki od Syna, nie tylko w dziejach życia Chrystusa na ziemi, ale także w dziejach Jego Kościoła. Oni zawsze są razem od momentu zwiastowania i wcielenia, poprzez Kalwarię i wieczernik Zielonych Świąt, po wszystkie czasy. Dlatego nauka o Bogurodzicy została włączona do nauki o Kościele.

Sobór Watykański II wyjaśnia w Konstytucji dogmatycznej o Kościele zadanie Maryi w misterium Chrystusa i Jego Kościoła. Maryja jest związana z Chrystusem, a równocześnie z Jego Kościołem. Związana jest z Kościołem przez swoje Boskie Macierzyństwo, jest bowiem Matką Boga-Człowieka, Założyciela Kościoła. Związana jest z Kościołem również przez to, że Chrystus umierając oddał Jej odkupioną ludzkość. Rodzący się na Krzyżu Kościół święty w swym niemowlęcym okresie potrzebował Matki. Od razu Ją też otrzymał: „Oto Matka twoja”. Jak Słowo Wcielone potrzebowało Matki, tak i Chrystus, żyjący w Kościele, musi być związany z Matką swego człowieczeństwa. Taka prawda o Kościele jest dopiero w pełni teologiczna! Zmysł katolicki Soboru doprowadził do tego, że nauka o Maryi została włączona do nauki o Kościele, tak że nie można nawet myśleć o Kościele bez Matki Kościoła. Kościół Chrystusowy jest zarazem maryjny. Dzieje Kościoła są dziejami

Boga Człowieka i Jego Matki, pełniących razem każde w swoim zakresie niezbędne zadanie zbawcze wobec ludzkości.

Świat współczesny zapragnął na nowo zobaczyć Kościół. Sobór Watykański II przypomniął ludzkości, że Kościół to żyjący i działający Chrystus, z którym z woli Ojca od początku współdziałała Matka Boga-Człowieka, Maryja. W ramionach Tych Dwojga: Jezusa i Maryi znajduje się Lud Boży: papież, biskupi, kapłani, zakony, cała hierarchia i świeccy rodzice, młodzież, diakonia. Maryja nie jest tylko postacią historyczną, która wypełniła już swoje zadanie. Ona żyje w Kościele, działa z Chrystusem w dziele odkupienia Rodziny ludzkiej.

Kiedyś, gdy podważana była boskość Jezusa Chrystusa, został ogłoszony na Soborze w Efezie dogmat o boskim macierzyństwie Maryi. Matka przypomniła boską Osobę Syna, Jezusa Chrystusa. Obecnie Maryja, ogłoszona Matką Kościoła, wskazuje również na żyjącego w Kościele Chrystusa. Pomaga nam zrozumieć, że Kościół, którego jest Matką, to żyjący na ziemi Jezus, w Głowie i w członkach. Ułatwia nam zrozumienie tajemnicy Kościoła jako wielkiego mistycznego Ciała Jej Syna, którego jesteśmy członkami.

Matka Kościoła Matką moją!

Będziemy teraz snuli dalej myśli w wymiarze osobistym. Matka Kościoła jest w szczególny sposób Matką moją. Bo przecież ja jestem częścią Chrystusowego Ciała, jestem Kościołem Bożym. Ogłoszenie święta Matki Kościoła to ogłoszenie święta mojej Matki i przypomnienie: ja mam taką Matkę. Już nie jestem sam. Czy moja ziemská matka żyje, czy nie, mam Matkę, która nie umiera, zawsze jest przy mnie obecna, czujna, służąca mi całą mocą swego macierzyńskiego Serca, jednocząca mnie z Boskim swym Synem, a moim Bratem, Jezusem Chrystusem.

Z masztu Krzyża powiedział do Niej Jezus, pokazując na Jana, na Kościół, na całą ludzkość, na mnie... „Oto syn Twój”. Przecież to Matka

Jezusowa, a teraz Matka Kościoła i całego Ludu Bożego i Matka moja. Zostaje oddana rzeszy, wszystkim ludziom i... mnie. Już nie będzie miała spokojnej chwili. Ludzie będą się do Niej zwracać w swych potrzebach, we wszystkich chwilach życia. Sam Bóg wskazuje nam: Patrzcie na Nią. Idźcie do Niej! Ona wam pomoże! Ona wszystkiemu zaradzi. Ona da wam Jezusa, błogosławiony Owoc żywota swojego.

Taka Matka jest potrzebna współczesnemu światu, do Niej ludzie zwracają swoje oczy i serca, za taką tęsknią i ja. Taka Matka trwać będzie w Kościele Chrystusowym zawsze wrażliwa na innych, oddana całkowicie służbie w miłości. Taka trwać będzie pod krzyżem każdego dziecka Bożego, odkupionego Krwią Chrystusa.

Tęsknota ludzkości za Matką

Światu współczesnemu potrzeba matki. Ludzkość dzisiejsza tęskni da matki bardziej niż kiedykolwiek. W epoce „cudów” techniki, podróży kosmicznych i księżycowych wypraw potrzebny jest cud serca. Żywym ludziom nie wystarczą stalowe maszyny: żywi ludzie mają dość zaciśniętych pięści, nienawiści i wojen, tęsknią do macierzyńskiego serca, do miłości, dobroci, życzliwości i szacunku jednych dla drugich. Wszyscy zaczynamy tęsknić do „ludzkiego” człowieka i „ludzkiej” kultury. Pragniemy, aby człowiek liczył się więcej niż maszyna i produkcja, aby wszyscy uznali, że najważniejszy jest człowiek. Jak dla prawdziwej matki najważniejsze jest jej dziecko, a tym bardziej jest kochane, im bardziej jest upośledzone, tak Rodzina ludzka musi nauczyć się szanować, kochać i ochraniać najbiedniejsze swe dzieci.

Gdzież szkoła takiej miłości? W macierzyńskich ramionach Matki Jezusowej, Matki Kościoła, Matki Rodziny człowieczej. Ona czuwa nad naszą wiarą i życiem z wiary, którego prawem naczelnym jest miłość, wymagająca nieraz ofiary z siebie na rzecz innych.

Przykładem takiej miłości jest życie i śmierć ojca Maksymiliana Kolbe, jednego z największych czcicieli Maryi. Ten „szaleniec Niepokalanej”, wychowany w Maryjnej „szkole” miłości ku braciom, oddał życie za drugiego człowieka w obozie oświęcimskim. Oto jak wielki jest macierzyński wpływ Matki Chrystusowej i Matki naszej na kształcenie takich stosunków między ludźmi, które są przedmiotem największych tęsknot współczesnej ludzkości.

Aby kultura była ludzka, nie może w niej zabraknąć elementu macierzyńskiego. „Mężczyznę i niewiastę” stworzył Bóg człowieka i do obojga powiedział: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”. Gdy zabraknie wartości ducha kobiecego w rodzinie, w narodzie, w świecie, „ludzkość” staje się „niehumanitarna”.

Poganiejący świat współczesny rzuca cienie swego myślenia także na kobietę. Nie chce w niej widzieć matki życia, wystarcza mu, że jest kobietą. Nawet lęka się tego, aby kobieta została matką. Rodzi się groza wynaturzenia kobiety. Obok awansu społecznego obserwujemy równocześnie poniżenie współczesnej kobiety.

Skutki tego są aż nazbyt widoczne u nas, w Polsce, kraju, gdzie dotychczas kobietę-matkę otaczano wielką czcią. Wmówiono w kobietę, że jej szczęściem jest uwolnienie się od macierzyństwa. Doszło do tego, że musimy organizować specjalną „Krucjatę miłości” w obronie zagrożonego już dziś życia Narodu.

Trzeba więc dzisiaj przywrócić godność matki i macierzyństwa. Idzie o to, aby kobieta wszędzie, na każdym odcinku życia w rodzinie, w pracy zawodowej, społecznej, publicznej działała na sposób właściwy, po macierzyńsku. Trzeba dziecku, które ma prawo do istnienia, do domu, do miłości przywrócić matkę. Trzeba przywrócić świadomość posiadania Matki naszemu Narodowi, Kościołowi, Rodzinie ludzkiej. Może wtedy niehumanitarny świat stalowych potęg zamieni się w świat prawdziwie ludzki, którego prawem będzie miłość, nie groza i lęk!

W takim czasie Ojciec święty z natchnienia Ducha Świętego ogłasza Maryję Matką Kościoła, a Episkopat Polski ustanawia obecnie jej święto, przypominając wszystkim Chrystusowe słowa: „Oto Matka twoja”. Dzięki temu cześć Maryi, jako Matki Chrystusa historycznego i eucharystycznego, opatrnościowo wzrasta: oto czcimy Maryję również jako Matkę Chrystusa Mistycznego, Matkę Kościoła, ustanowionego również przez Boga dla zbawienia całej ludzkości. Kościół od dawna ukazywał Maryję jako Matkę z Dzieciąciem w ramionach, Matkę karmiącą. Obraz Matki Bożej z Dzieciąciem na ręku, obraz Boga-Człowieka przy piersi macierzyńskiej, zawsze był znakiem kultury chrześcijańskiej i chrześcijańskiego humanizmu. Ale teraz Kościół całą Rodzinę ludzką przygarnął do macierzyńskiego serca Matki Boga-Człowieka, ogłaszając Ją Matką Kościoła. w ten sposób spełniają się tęsknoty ludzkie za Matką, za macierzyńskim sercem, za dobrocią i miłością.

Zakończenie

Niech więc wdzięczność i radość przepętnia nasze serca, że obchodzimy dziś święto Matki Kościoła. Polska czyni to jedna z pierwszych wśród narodów chrześcijańskich. To pierwszeństwo przyjmijmy jako szczególną łaskę i nagrodę za wierność i miłość Narodu do Maryi. Oddani w niewolę Jej macierzyńskiej miłości, za wolność Kościoła, mając poprzez całe dzieje tak liczne dowody Jej opieki i pomocy, z ufnością przedstawiamy Matce Kościoła wszystkie jego potrzeby.

W ogniach miłości Ducha Świętego, rządzącego Kościołem, głosimy Wam, Bracia i Siostry, radość bardzo wielką: Kościół ma Matkę! Dzieci Kościoła mają Matkę! Wołajmy więc do Maryi: Okaż się nam Matką! Okaż się Matką Kościoła w Ojczyźnie naszej i w całym świecie! Amen.

Jasna Góra, dnia 4 maja 1971 r.

125. Konferencja Episkopatu Polski

+ Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski

i wszyscy Biskupi obecni na Konferencji